

Jakub Skorupa, Pociągi towarowe

Siedzimy na ławce
A słońce nam gaśnie
Myślę życie jest słodkie
I gorzkie i kwaśne
Niejeden kolega miał
Dziadka w Wehrmachcie
Każdy ma swoją traumę
Jak mój ojciec kopalnię
Cofamy się w czasie
Ulica Zwycięstwa
Do dzisiaj jest piękna
I do dzisiaj niemiecka
Jestem drzewem bez korzeni
Albo liściem na wietrze
Nigdy nie byłem pewien
Czy to jest moje miejsce

Czasami mi się śnią
Pociągi towarowe
Wysypują czarny gruz
Na hałdy w mojej głowie
Czasami mi się śnią
Pociągi towarowe
Wysypują czarny gruz
Na hałdy w mojej głowie

Jak tak bywam tu i tam
Tylko boli mnie głowa
Od tych spotkań i rozmów
I przekąsek po nocach
Tęsknię nie wiem za czym
Ale czuję to w kościach
Chciałbym znowu poczuć chłód
W kolejowych przeciągach
I jest tyle pięknych miejsc
Dobrych żeby się schować
I jest tyle pięknych miejsc
Żeby zacząć od nowa
Ja mam karty pamięci
Zapisane po brzeg
Znowu wracam do domu
Jakbym sprawdzał gdzie jest

Czasami mi się śnią
Pociągi towarowe
Wysypują czarny gruz
Na hałdy w mojej głowie
Czasami mi się śnią
Pociągi towarowe
Wysypują czarny gruz
Na hałdy w mojej głowie